CZĘŚĆ LIII — № 25. ROK 27 — (1856.)

TYGODNIK
PETERSBURSKI.
GAZETA URZĘDOWA
KRÓLESTWA POLSKIEGO.

Wychodzi we WTORKI i PIĄTKI. Preumerata przyjmuje się pod adresem do Wydawcy Tygodnika w Petersburgu, lub do Expedycyi Gazet Petersburskiego Pocztamtu, nadto we wszystkich Pocztowych urzędach w Cesarstwie i Krolestwie.

Cena ROCZNA w Rossyi z pocztą a w Stolicy, z noszeniem do mieszka‑, 15 rubli; POŁROCZNA 8 rubli srebrem.

WTOREK, $\frac{3}{15}$ KWIETNIA.

WIADOMOŚCI KRAJOWE.

PETERSBURG, $\frac{2}{14}$ KWIETNIA.

N. CESARZ JMć wyjechał drogą żelazną Mikołajowską 28 Marca, o godzinie 8 rannej.

Na stacyi Czudowo N. PAN raczył zatrzymać się dla udania się do 1 okręgu Żołnierzy-Rolników gubernii Nowgorodzkiej, gdzie odbył przegląd czwartych dywizyonów trzech pierwszych pułków 2 lekkiej Gwardyjskiej dywizyi jazdy i idącego z gubernii Połtawskiej do Petersburga Małorossyjskiego konnego № 1 pułku kozaków. Wróciwszy na stacyą Czudowo o wpół do 5-ej po południu, CESARZ JMć odjechał drogą żelazną do Moskwy, dokąd przybył szczęśliwie o godzinie 4 zrana, 29 Marca.

29 Marca, o godzinie 5 z południa, N. CESARZ JMć, wyszedłszy z wielkiego Kremlewskiego pałacu, przez Krasny krużganek, udał się do Soboru Wniebowzięcia, gdzie był spotkany przez Najprzewielebniejszego *Filareta*, Metropolitę Moskiewskiego i Kołomieńskiego, który powitał N. PANA krótką przemową. Z Soboru Wniebowzięcia JEGO CESARSKA MOść raczył przejść, poprzedzany przez Metropolitę i całe Duchowieństwo, do Czudowa monasteru, gdzie ucałował relikwie św. Alexego Metropolity.

Następnie, CESARZ JMć był w sali musztry na zmianie warty z 4 bataljonu Moskiewskiego rezerwowego pułku Gwardyi.

Tegoż dnia, o godzinie 7 po południu, miało miejsce, w obecności N. PANA, w sali św. Jerzego pałacu Kremlewskiego, przybijanie do drzewców nowych chorągwi, nadanych pułkowi Grenadyerów Gwardyi, z powodu stuletniego jubileuszu tegoż pułku i chorągwi Alexandrowskiego Sierocego korpusu Kadetów, który dotąd takowej nie miał.

NOWINY DWORU.

W przeszły Czwartek, 29 Marca, Jego Zacność *Seif-ul-Mulk Mir-Pendże Abbas-Kuli-Chan*, Poseł nadzwyczajny N. Szacha Perskiego, miał zaszczyt być na pożegnaniu u JJ. CC. WYSOKOŚCI W. X. MIKOŁAJA MIKOŁAJOWICZA i W. X. ALEXANDRY PIOTRÓWNY i W. X. MICHAŁA MIKOŁAJOWICZA.

Zarazem *Sartip Kassim-Chan*, nowo-uwierzytelniony w charakterze Ministra-Rezydenta N. Szacha Perskiego przy Dworze CESARSKIM miał zaszczyt być przedstawionym JJ. CC. WYSOKOŚCIOM.

Osoby orszaku Poselskiego, Pułkownik *Neriman-Chan*, Pierwszy Sekretarz, Pułkownik *Szejch Muhsin-Chan*, Pierwszy Drogman i *Mirza Sadik*, Drugi Sekretarz, również mieli zaszczyt pożegnać JJ. CC. WYSOKOŚCI a osoby zostające przy Poselstwie: *Nazar-Aga* Sekretarz i *Mirza Medże*, Redaktor, mieli zaszczyt być przedstawionemi JJ. CC. WYSOKOŚCIOM.

W Piątek, 30 Marca, Jego Zacność *Seif-ul-Mulk Mir-Pendże Abbas-Kuli-Chan*, miał zaszczyt być z pożegnaniem u JJ. CC. WYSOKOŚCI W. X. KONSTANTYNA MIKOŁAJOWICZA i W. X. ALEXANDRY JÓZEFÓWNY, a *Sartip Kassim-Chan*, Minister-Rezydent N. Szacha Jmci Perskiego, miał zaszczyt być przedstawionym JJ. CC. WYSOKOŚCIOM.

Przy końcu tego posłuchania *Sartip Dawud-Chan*, Pierwszy Drogman Dworu Perskiego i powyższe osoby orszaku Posła, miały też zaszczyt złożyć pożegnanie, a osoby zostające przy Poselstwie, miały zaszczyt być przedstawionemi JJ. CC. WYSOKOŚCIOM.

Przez Rozkaz dzienny CESARSKI w Wydziale służby Cywilnej z dnia 22 Marca, mianowani: Radzcy Stanu: Vice-Dyrektor Kancellaryi Namiestnika Królestwa Polskiego *Żywotkiewicz*, Zarządzającym Oddziałem Celnym tejże Kancellaryi, z zachowaniem tytułu Vice-Dyrektora; a Naczelnik Oddziału *Szwecow*, Vice-Dyrektorem tejże Kancellaryi.

— Przez Dyplomat Cesarski z dnia 3 Marca, Najłaskawiej mianowany kawalerem orderu Św. Stanisława 1 klassy, Vice-Gubernator Taurycki, Rzeczywisty Radzca Stanu *Braiłko*.

— Przez Ukazy Cesarskie do Kantoru Dworu, z dnia 13 Marca, Najłaskawiej mianowani Szambelanami Dworu Cesarskiego: Zarządzający Niulandską guberniją, Gubernator *Langenskjöld* i Finlandski szlachcic, baron *Hizinger*, ten ostatni w sposobie wyjątku od ogólnych prawideł, (не въ примѣръ другимъ).

—

Ukaz Cesarski *do Rządzącego Senatu, z dnia 29 Marca 1856 roku.*

«Przez Ukazy, wydane do Rządzącego Senatu, obwołane zostały za będące na stopie wojennej, gubernije następujące:

1.) Z dnia 21 Lutego 1854 roku — Królestwo Polskie, gubernije Estlandska, Liflandska, Kurlandska, Kowieńska, Wileńska, Grodzieńska, Wołyńska i Archangelska.

2.) Z dnia 24 Września 1854 — Kijowska, Połtawska i Charkowska.

3.) Z dnia 27 Stycznia 1855 — Woroneżska, Kurska i Czernihowska.

4.) Z dnia 3 Lutego tegoż roku—Mińska i Mohylewska, i

5.) Z dnia 3 Kwietnia 1855 — Sankt-Petersburska.

Z powodu zmiany okoliczności, uznaliśmy obecnie za właściwe zdjąć z pomienionych gubernij i Królestwa Polskiego zostawanie pod prawem wojenném.

Rządzący Senat nie omieszka ku wykonaniu niniejszego uczynić stosowne rozporządzenie.»

—

Zdania Rady Państwa, Najwyżej zatwierdzone w dniu 28 Lutego 1856 roku.

I.

Adam-Wincenty (2 imion) *Fijałkowski* z synami: Adamem-Ambrożym (2 imion) i Wiktorem-Janem (2 imion), ze względu, że przodkowie ich w trzech pokoleniach posiadali szlachecki z włościanami majątek, po wyłączeniu ze spisu jednodworców, przywróceni zostają do pierwotnej przodków szlacheckiej godności, i rod ich wniesiony do Pierwszej Części Xięgi Genealogicznej.

II.

Józef-Jakub (2 imion) *Żongajłowicz* z synami: Teofilem-Romualdem (2 imion) i Antonim-Felixem (2 imion), ze względu że przodkowie ich w trzech pokoleniach posiadali szlachecki z włościanami majątek, po wyłączeniu ich ze spisu jednodworców przywróceni zostają do pierwotnej przodków szlacheckiej godności i rod ich wniesiony do Pierwszej Części Xięgi Wywodowej.

III.

Wawrzyniec *Karpiński* z synami: Alexandrem-Karolem (2 imion) i Karolem, ze względu że przodkowie ich posiadali w czterech pokoleniach szlachecki z włościanami majątek, po wyłączeniu ze spisu mieszczan, przywróceni zostają do pierwotnej przodków szlacheckiej godności i rod ich zapisany do Pierwszej Części Xięgi Wywodowej.

Opisanie odzieży Kancellistów nie Szlachty i nie mających rang, pisarzy z kantonistów wojskowych i woźnych przy władzach cywilnych, tudzież o odzieży służby barwianej.

(Patrz № poprzedzający.)

Na oryginale napisano:

«*Najwyżej zatwierdza się.*»

S-Petersburg, 8 Marca 1856 roku.

I. *Odzież Kancellistów i pisarzy.*

Tunika. Z sukna ciemno-zielonego, jednorzędna, zapinająca się na 9 herbowych guzików, jakie są przepisane dla Ministerstw i Wydziałów; kołnierz stojący, z przodu wycięty, sukienny, koloru kołnierza przy tunikach urzędników; wyłogi bez klap, takież jak kołnierz. Klapy u kieszeń podłużne, proste, ze 4 guzikami, z których dwa na talii, a dwa u dołu klap. Pisarze z kantonistów na kołnierzu i wyłogach galona nie mają, a zamiast tego będą mieli na wzór pisarzy Wydziału Wojny, na obu rękawach tuniki, ponad wyłogami, belki z takiegoż galonu, jaki dotąd nosili. Podszewka tuniki czarna.

Majtki. Z sukna ciemnozielonego, bez wypustki.

Furażerka. Z takiegoż sukna, bez wypustki, z opuszką sukienną koloru kołnierza.

Płaszcz. Z sukna ciemno-szaraczkowego, krojem pisarzy Wydziału Wojny; kołnierz stojący sukienny takiż, jak na tunice.

II. *Odzież woźnych (курьеры.)*

Tunika. Z sukna ciemno-zielonego, takaż jak kancellistów; kołnierz, zamiast ukośnie wyciętego, zaokrąglony.

Na barkach tuniki czarne kręcone pogończyki.

Majtki. Z sukna ciemno-szaraczkowego, z landpasem koloru kołnierza, szerokim na wierszek.

Furażerka. Z sukna ciemno-zielonego, wzorem Wydziału Poczt, ze skórzanym, lakierowanym daszkiem, i rzemykiem do zapinania pod brodę, bez wypustki, z opuszką koloru kołnierza tuniki, z herbem cywilnym po nad opuszką, niedużego wymiaru, a pod nim litery początkowe, oznaczające Ministerstwo lub Wydział.

Kordelas (кортикъ.) Na bandolierze w kształcie pasa, z czarnej lakierowanej skóry.

Płaszcz. Z sukna ciemno-szaraczkowego z peleryną i stojącym sukiennym kołnierzem, takiego koloru jak kołnierz tuniki, bez guzików, zapinających się na jedną haftkę.

III. *O odzieży służby barwianej.*

Służba barwiana czyli Liberya (prócz Dworskiej), nie powinna nosić na kapeluszach kolorowych kokard ani galonów jakie są przepisane dla kapeluszów urzędników, czterech pierwszych klass. Dozwalają się tylko galony gładkie i kokardy czarne.

Podpisał: Sekretarz Stanu *Taniejew*.

NOWINY Z KRYMU.

Jenerał-Adjutant *Lüders* donosi z Bachczysaraju, że francuzi jednomyślnie i stale okazują szczerą przyjaźń i szacu-

nek ku naszym wojskom. Po zawarciu pokoju ich Głównodowodzący uznał możebném zdjąć swój kordon; w skutek tego, tłumy francuzów wszelkiej rangi nagle ruszyły, w liczbie 6,000 ludzi, na górę Mackenzie, przeszedłszy rzeczkę Czornaja w bród na całej przestrzeni. — Żołnierze i Oficerowie nasi przyjęli ich uprzejmie i częstowali czém było można; francuzi poszli w taniec z naszemi żołnierzami, chodzili z niemi objąwszy się wzajemnie, i wielu z nich zostało w naszym obozie na nocleg. W ogólności sympatya ich ku nam jest uderzająca.

Teraz, po naradzeniu się z Głównodowodzącym wojsk Francuzkich postanowiono, puszczać wzajemnie do naszego i ich obozu za biletami. *(Ruski Inwalid.)*

Wiadomości Handlowe.

Petersburg, 27 Marca. Chociaż w Anglii na rossyjskie towary ceny spadły, tu jednak dobrze się trzymają. *Łoju żołtego*, 1 gatunku, kupiono w przeszłym tygodniu 50,000 pudów po 138 rub. ass. bierkowiec gotowego, z wydaniem w Sierpniu i wypłatą, a z zadatkiem z góry; — kupowono też *Pieńkę mołoczankę*: czystą po 87 r. 50 kop.—połowiczna po 70 rub. naeskont chciano 78 r. bierkowiec — z zadatkami, towar wydać w Czerwcu, Lipcu. — *Zboże* było żywo poszukiwane, szczególniej *Żyto*, które podniosło się do 21 rub. ass. czetwiert, kupna zatrzymały się dla tego, że niechciano oddać taniej, jak po 22 ruble. — *Pszenicy* ruskiej i saxonki kupiono 10,000 czetw. w przecięciu po 31 rub. 50 kop. z wypłatą zadatku po 7 rubli z góry, a towar dostarczyć w Maju i Czerwcu. — Wczora i dziś potrzebowanie było słabsze, mianowicie dla tego, że zagranicą nie można znaleźć dość okrętów, dla zabrania już zakupionych w Rossyi towarów; zresztą niedostatek ten pochodzi ze spekulacyjnej przezornosci żeglarzy Duńskich, Pruskich, Hamburskich i Hollenderskich, którzy teraz niechcą frachtować swoich okrętów, przewidując że wśród lata, fracht będzie daleka droższy. Toż i nasi nadbrzeżni żeglarze.—*Cukier* bardzo mało jest poszukiwany i przeto nie możemy ceny nań oznaczyć z pewnością. — *Oliwa* prosta w beczkach w dawnej cenie, ale mało się kupuje.

O CHOLERZE.

W *Petersburgu*, po 28 Marca pozostało chorych 82 — w ciągu doby zachorow. 13 — wyzdr. 4 — umarło 6 — po 29 Marca pozostało chorych 85.

W ciągu doby zachor. 16 — wyzdr. 2 — umarło 9 — po 30 Marca pozostało chorych 90.

W ciągu doby zachor. 6 — wyzdr. 4 — umarło 4 — po 31 Marca pozostało chorych 88.

W ciągu doby zachor. 12 — wyzdr. 4 — umarło 7 — po 1 Kwietnia pozostało chorych 89.

KRÓLESTWO POLSKIE.

Namiestnik Królestwa.

Najjaśniejszy Pan, w Ojcowskiej troskliwości Swojej o położenie ubogich w Królestwie Polskiem, którzy po powszechnym nieurodzaju, przy nadzwyczajnej obecnie drożyznie artykułów żywności, więcej jak kiedykolwiek wsparcia potrzebują, raczył Najłaskawiej przeznaczyć oddzielne summy, na rozszerzenie działań istniejących w Królestwie Towarzystw Dobroczynności i innych Zakładów, obowiązanych z swojego przeznaczenia nieść pomoc biednym i chorym.

Jego Cesarska Mość zarazem oświadczyć raczył, iż nie wątpi, że i dobroczynność osób prywatnych nieomieszka przyłożyć się do zamiarów Jego, w niesieniu w miarę możności pomocy potrzebnym.

N. Pan życzy Sobie, ażeby o każdym odznaczającym się czynie ludzkości dla ubogich, składany był rapport J. C. Mości.

Podając tę Najwyższą Wolę do powszechnej wiadomości mieszkańców Królestwa, pewny jestem, że ciż godnie ocenią słowa Monarchy i pośpieszą, każdy w miarę możności, z pomocą dla znajdującego się w potrzebie bliźniego, pomni, iż będą mieli zasługę przed Bogiem i przed obliczem Monarchy.

Marszałkowie Szlachty, oraz Rady Opiekuńcze szczegółowe zakładów dobroczynnych po miastach, mają sobie po ruczone przyjmowanie wszelkich pieniężnych i innego rodzaju ofiar i przedstawianie mi list Dobroczyńców.

Namiestnik, Jenerał-Adjutant,
(podpis.) *Xiążę Gorczaków.*

Sekretarz Stanu, Rzeczywisty Radzca Stanu
(podpisano) *T. Le Brun.*

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

NOWINY ZE WSCHODU.

Cały interess dzienników i listów datowanych z Konstantynopola 23 Marca, zawiera się w opowiadaniu uroczystości, któremi francuzi obchodzą narodzenie swego Cesarzewicza. *Te Deum* z wielką wystawą kościelną było odśpiewane w kościele świętego Ludwika przez Arcybiskupa Mussabeni; cała ludność francuzka była na nabożeństwie; przed tém było urzędowe przyjęcie w Poselstwie.

Lord Redcliffe, (nie tak jak jego kollega, lord Howden w Madrycie, patrz *Paryż*), udał się osobiście na to zebranie, w orszaku wszystkich swoich urzędników i w charakterze najstarszego z Członków Ciała Dyplomatycznego miał krótką przemowę do Posła Francuzkiego, stosowną do okoliczności, w której też z najgrawaniem wspomniał o mniemaniu tych, którzy mu przypisywali nieżyczliwość ku Francyi i dzisiejszemu jej Monarsze. Rozwodził się szczególniej nad dowodami dobrych uczuć, które osobiście od Cesarza odebrał.

P. Thouvenel odpowiedział na tę przemowę w kilku nader uprzejmych wyrazach. Potém obaj reprezentanci Morskich Mocarstw, w towarzystwie wszystkich Członków Ciała Dyplomatycznego, udali się w processyi do kościoła między dwoma rzędami uszykowanego wojska.

Wieczorem miała miejsce wielka uczta w pałacu Poselstwa Francuzkiego.

— W Wiedniu odebrano przez Bucharest depeszę tele-

graficzną z Konstantynopola, z dnia 27 Marca, potwierdzającą mianowanie Serdara Omera-paszy, Generalissimusem Armii Anatolijskiej. *(P. P.)*

ANGLIJA.

Parlament Cesarski.

Izba Lordów otworzyła na nowo swe posiedzenia 1 Kwietnia. Na zapytanie lorda Malmesbury, lord Lansdowne oznajmił o podpisaniu traktatu zaspokajającego dla Anglii i Europy. Minister dodał, że dzień powrotu lorda Clarendon nie może być z pewnością oznaczony, albowiem mnóstwo podrzędnych zagadnień potrzebuje jeszcze wyświecenia i urządzenia. Lord Malmesbury oświadczył wtedy, że odkłada swój wniosek o zdobyciu Karsu.

W Izbie Niższej P. Hutchins, deputowany z Lymington, który podczas świąt Wielkonocnych nawrócił się na wiarę katolicką, składał przysięgę wymaganą od członków Parlamentu tego wyznania. — Sir Joshua Walmsley zapowiedział na 17 Kwietnia swój wniosek.—Lord Palmerston oznajmił, że Kommisya wojskowa, mająca roztrząsać czynności niektórych oficerów wyższego stopnia Krymskiej armii, niezwłocznie otworzy swe śledztwo. Odpowiedział potém Panu Cobden, że nadzwyczajne zajęcia w wydziale spraw zagranicznych z powodu traktatu pokoju, były jedyną przyczyną opoźnienia w złożeniu papierów, tyczących się zajścia ze Stanami Zjednoczonemi. — P. Roebuck wniosł uchwalenie do Królowej adressu, iżby płaca Sędziów Trybunałów prowincyonalnych po hrabstwach, była podniesiona do 1,500 funtów sterlingów rocznie. W chwili odejścia poczty lord Stanley popierał wniosek.

Oto są własne słowa lorda Palmerston, w jakich oznajmił Izbie Gmin o podpisaniu pokoju:

«Wiadomo już Izbie, z Gazety urzędowej, że w dniu wczorajszym, około godziny 2 z południa, traktat pokoju został podpisany w Paryżu. (Słuchajcie.) Izba mogła zmiarkować ze słów gazety, że zgodzono się na Kongressie, iż warunki szczegółowe traktatu będą podane do wiadomości powszechnej dopiero po zaratyfikowaniu traktatu; jest to sposób postępowania przyjęty, przez względność dla Mocarstw umawiających się. Zresztą, nie tykając samych warunków traktatu, można powiedzieć, że wiele jest już okoliczności wiadomych całemu światu, gdyż były ogłoszone we wszystkich krajach europejskich przez gazety. Z nich widać, że przedsięwzięcie, dla którego wojna była prowadzona, jest w zupełności dokonane. Widać, że traktat będzie uczciwym dla wszystkich umawiających się stron i podczas kiedy, z jednej strony, kładzie kres wojnie, której końca, naturalnie, każdy przyjaciel ludzkości życzyć musiał; z drugiej, ustanawia zasady pokoju takiego, który, (mam niepłonną nadzieję), w tém co się tycze uchylenia niebezpieczeństw z których wojna powstała, będzie gruntownym i trwałym.

«Mam sobie za szczęście oznajmić tu, że, podczas układów, które do tego pokoju doprowadziły, taż sama serdeczna uprzejmość, która panowała pomiędzy sprzymierzonemi na teatrze wojny, dzielnie przyłożyła się do zawarcia pokoju i że, po ukończeniu wojny, przymierze nasze znajdzie się być mocniejszém, bardziej ścisłém i rozciągłém, niż było podczas wojny, oraz że przyszłe nieprzerwane trwanie nietylko dobrego porozumienia, ale i przyjacielskich między wielkiemi Mocarstwy Europejskiemi stosunków znajdzie się, zawiązaném i ugruntowaném przez porozumiewania się wzajemne w ciągu układów. (Słuchajcie.)

«Mości Prezesie, jedno mi jeszcze pozostaje do powiedzenia, (i kraj usłyszy to z radością), to jest, że nic nie może wyrównać biegłości, z jaką Pełnomocnicy Anglii umieli wypełnić swe trudne i mozolne polecenie, podczas toczących się układów. (Słuchajcie); że Lord Clarendon i Lord Cowley nietylko utrzymali cześć, godność i interess swego kraju, ale nadto, przez swe jednawcze zachowanie się, pozyskali dla siebie i dla Anglii poszanowanie i życzliwość tych, przeciw którym układy były prowadzone. (Słuchajcie.)

«Ratyfikacye będą wymienione tak rychło, jak będą mogły być odebrane z Konstantynopola i Petersburga. Termin jest czterotygodniowy, ale spodziewam się, że za trzy tygodnie zostaną już wymienione w Paryżu.»

— Słychać że Lord Palmerston otrzyma order Podwiązki a Lord Clarendon tytuł Margrabi w nagrodę zasług oddanych ku zawarciu obecnego pokoju.

— Na posiedzeniu Izby Gmin 1 Kwietnia Minister Skarbu zapowiedział wniosek, który ma niemałe znaczenie międzynarodowe. Wiadomo, że Skarb w Anglii pobiera bardzo wysoki podatek od *polisów* czyli świadectw na ubezpieczone od pożaru własności, co niemało ogranicza czynności Towarzystw Ubezpieczenia. Skutkiem tego zaprowadziły się w Anglii agencye takichże Towarzystw Francuzkich, które przyjmowały ubezpieczenia daleko taniej, gdyż we Francyi od polisów nic się nie płaci. Teraz więc Minister Skarbu wnosi projekt rozciągnienia jednostajnego podatku na ubezpieczenia zagraniczne.

Londyn, *3 Kwietnia*. Gazeta urzędowa Londyńska w następny sposób ogłosiła o zawarciu pokoju.

Ministerstwo Spraw Zagranicznych, *31 Marca*.

«P. Spencer Ponsonby przybył dziś rano z Paryża do Ministerstwa Spraw Zagranicznych i przywiozł traktat zawarty ostatecznie w przedmiocie przywrócenia pokoju i utrzymania całości i niepodległości Cesarstwa Ottomańskiego, podpisany w dniu wczorajszym w Paryżu, przez Pełnomocników Królowej Jmci, Cesarza Francuzów, Króla Sardynii, Sułtana, tudzież Cesarza Austryackiego i Króla Pruskiego z jednej, a Cesarza Wszech Rossyj z drugiej strony.»

— *Standard* pisze: «31 Marca, na kilka minut przed 10-tą, Lord Mer, w towarzystwie Szeryfów Rose i Kennedy, Miecznika, urzędnika niosącego Buławę i Marszałka Starego Miasta (City) wyszedł na kamienny balkon facyaty Ratuszowej, gdzie był urządzony baldachin karmazynowy. Jego Lordowska mość odczytał depeszę następującą:

Ministerstwo Spraw Wewnętrznych, *31 Marca*.

Mylordzie,

«Mam zaszczyt oznajmić W. L. mości, że dziś rano otrzy-

mano depeszę od lorda Clarendon, Pierwszego Sekretarza Stanu do Spraw Zagranicznych, przysłaną z Paryża, z dnia 30 b. m. oznajmującą, że ostateczny traktat w przedmiocie przywrócenia pokoju i utrzymania całości Państwa Ottomańskigo, został podpisany w dniu wczorajszym, przez Pełnomocników Królowej Jmci, Cesarza Francuzów, Króla Sardynii i Sułtana, oraz Austryi i Króla Pruskiego z jednej strony, a przez Pełnomocnika Cesarza Rossyjskiego z drugiej.

«Mam zaszczyt być, Mylordzie, Waszej Lordowskiej mości, najniższym i najpowolniejszym sługą. Grey.

«Wielce zacnemu Lordowi Merowi i t. d.

«Ogromny tłum był zebrany przed Ratuszem dla wysłuchania tej depeszy, poczém powszechny okrzyk «hurrah» dał się słyszeć wśród powiewających chustek i wyrzucanych w górę kapeluszów.

«O samém południu urzędnicy cywilni, poprzedzani przez Lorda Mera, wyszli z Ratusza i udali się pieszo na Giełdę, gdzie wśród oznak radości i przywiązania do Tronu, Jego Zacność odczytał powyższą depeszę. Okna i dachy wszystkich domów, otaczających Giełdę, były napełnione ludnością, w większej części damami, które okazywały swą radość powiewając chustkami. Bandery i flagi były wywieszone na gmachach publicznych i masztach statków żeglujących lub stojących na Tamizie. Natychmiast po obwieszczeniu zawarcia pokoju w Ratuszu i na Giełdzie, dały się słyszeć wystrzały działowe z parku St. James i z Londyńskiej Wieży.»

— Ze wszystkich wielkich miast prowincyj odbieramy depesze o radośnych obchodach, do jakich tam była powodem wiadomość o zawarciu pokoju. Liverpool, który tak słusznie nazwano *nowożytnym* Tyrem, Manchester, Leeds, Nottingham, Bristol, Southampton, Rochdale, Gloucester i wszystkie inne wielkie i ludne grody prowincyj, ustroiły się we flagi i oświetliły, jak skoro odgłos dzwonów i grom dział zwiastował wielką nowinę.

— Następny Rozkaz dzienny wydany został w Gwardyi konnej, 26 Marca: Do nowego rozkazu, nie będą przyjmowani rekruci, mający mniej wzrostu jak 5 stop 5 cali. Innym rozkazem dziennym dymissya od służby wojskowej udziela się wszystkim, mającym 21 rok służby skończony w piechocie a 24 lata w jeździe.

— Działalność do nieuwierzenia ma miejsce na warstatach w Woolwich a rozkazy tak są naglące, że nie więcej jak półtory godziny czasu daje się na obmasztowanie i całkowite wyporządzenie okrętu.

— Dotąd niema żadnej wiadomości ani o statku *Pacific*, ani o posłanym dla jego odszukania statku *Arctic*.

— Piszą z Londynu, 3 Kwietnia do *Nord*: «Kommisya śledcza, mająca rozbierać oskarżenia, wyłożone w sprawozdaniu urzędowém PP. J. Mac Leane i Tulloch przeciw hrabi Lucan, hrabi Cardigan, sirowi G. Airey i pułkownikowi Gordon, (z pierwszej kampanii Krymskiej), dziś rozpoczęła swe prace. Pierwsze posiedzenie zeszło na przygotowaniu materyałów śledztwa, poczém Kommisya odroczyła się do przyszłego poniedziałku. Sprawa będzie się toczyła publicznie i pomyślano o wszystkich ułatwieniach dla organów prassy publicznej, iżby mogli jak najdogodniej spisywać i ogłaszać rozprawy.

— Legija Niemiecka w służbie Wielkiej Brytanii będzie posłana na stałą załogę Przylądka Dobrej Nadziei, jak skoro brygada Woolridge, znajdująca się pod jenerałem Stutterheim u Konstantynopola, połączy się z resztą tego korpusu, co złoży razem 9,000 ludzi. Gazeta *Herald* bardzo pochwala to rozporządzenie, równie jak i to, że po wysłużeniu lat kontraktowych, oficerom i żołnierzom będą na własność nadane pewne obszary ziemi na Przylądku. Oficerowie ci, po większej części, wchodząc do angielskiej służby, naturalnie wyrzekli się wszelkiej perspektywy służbowej w swoich krajach, nadewszystko poddani Austryi, Pruss, Bawaryi. Jest więc rzeczą słuszną i polityczną stworzyć dla nich pewną przyszłość i zarazem mieć pod chorągwiami siłę wojenną niemiecką, która, w potrzebie tym łatwiej będzie mogła być powiększoną, im Rząd okaże się względem niej hojniejszym.

— Nowina zawartego pokoju była przyjęta z entuzyazmem w Edinburgu, a w Dublinie bardzo zimno. Między miastami handlowemi i przemysłowemi, jako Manchester, Liverpool, Nottingham, Birmingham, które dały dowody największej radości, Bristol odznaczył się oziębłością.

(J. de S.-P.)

FRANCYA.

W *Journal des Débats* czytamy: «Illuminacye wieczoru 2 Kwietnia były jeszcze wspanialsze niż przeszłej Niedzieli, mimo to, iż większa część gmachów publicznych nie była oświetlona, ale facyaty teatrów, bazarów, kawiarni, rynków, domów prywatnych, wszystko to pałało ogniami, tak na Chaussée d'Antin i przedmieściu Saint-Germain, jako i w najodleglejszych ulicach.

«Od Bastylii do Kościoła św. Magdaleny rzut oka był najwspanialszy; każdy dom miał swoją osobną illuminacyą z lamp różnobarwnych i latarni chińskich.

«Na wysokości bramy St. Denis ognie Bengalskie oświetlały bulwar i prawie wszędzie mieszkańcy na znak radości puszczali race i petardy, których wystrzały dawały się słyszeć nawet po za północ.

— Piszą z Paryża do Gazety Powszechnej Augsburskiej, że rzeczą jest już pewną, że hrabia de Morny jest wyznaczony dla powinszowania Cesarzowi Jmci Alexandrowi II wstąpienia na tron, w imieniu Cesarza Francuzów, jak skoro stosunki dyplomatyczne zostaną przywrócone między dwoma Mocarstwy. Następnie P. de Morny będzie się znajdował, jako Poseł Nadzwyczajny, na koronacyi Cesarza Jmci Wszech Rossyj, i wtedy dopiero Cesarz Napoleon zamianuje Posła (ambassadeur) stałego w Petersburgu, taki bowiem na przyszłość będzie stopień reprezentanta dyplomatycznego Francyi w Petersburgu.

Paryż, 4 Kwietnia. Dziś, 4 Kwietnia, Kongress Paryzki ma swe dwudzieste posiedzenie. Wyłącznym jego przedmiotem będą Xięztwa nad-Dunajskie. Wczora Kongress postanowił, że blokada portów Rossyjskich będzie zdjęta natych-

miast, nieczekając wymiany ratyfikacyj. Ten środek godnie uwieńczył podpisanie pokoju, i pokazał, że zajęcia wyższej polityki nie przeszkodziły pełnomocnikom pamiętać, iż, obok wielkich spraw, które tak skutecznie załatwić zdołał, istnieją inne interessa, nie tyle wprawdzie wzniosłe, ale niemniej ważne i zasługujące na względy i poszanowanie.

W porze obecnej i w okolicznościach, w jakich Europa zostaje, przyśpieszenie o cały miesiąc skutku układów co do handlowych stosunków, jest dobrodziejstwem, którego wartość każdy łatwo oceni.

— Na Giełdzie dziś, 4½ procentowe 93 franki 25 centimów — 3 procentowe 73 fr. 45 centimów.

— Na Giełdzie Londyńskiej dziś, 4 Kwietnia: Konsolidy 93⅛ — Rossyjskie 5 procentowe 104½ — 4½ procentowe 94.

— W korrespondencyi z Paryża, 2 Kwietnia, do gazet Belgijskich, czytamy: «Z niemiłem uczuciem przychodzi mi skreślić nowe osobiste położenie, stające w sprzeczności z dobrem porozumieniem, tak szczęśliwie ustalonem i codnia ściślej się gruntującem między Francyą i Angliją.

«Monitor urzędowy powtórzył korrespondencyą z Madrytu, umieszczoną w gazecie Bayońskiej, i to nadaje jej cechę prawdziwości i zarazem polityczne znaczenie. Korrespondencya ta donosi, że lord Howden, Poseł Angielski w Madrycie, sam jeden ze wszystkich członków Ciała dyplomatycznego, nie pojechał do Posła Francuzkiego, Margrabi de Turgot, z powinszowaniem z powodu urodzenia Cesarzewicza i nie był na *Te Deum*, śpiewanym w kościele św. Ludwika Francuzkiego.

«Lord Howden, niegdyś pułkownik Caradoc, długi czas bawił we Francyi. Pozwalam sobie powiedzieć, bez uchybienia przyzwoitościom jako i bez przesady, że nie zjednał tam sobie bezsprzecznej sławy człowieka poważnego i obdarzonego wielkim rozumem i rozwagą. Następnie w swoim dyplomatycznym zawodzie w Madrycie, wikłał niekiedy i utrudniał stosunki naszego Rządu z Hiszpańskim. Można było w Paryżu mniej zważać na te niechęci; ale lord Howden ma jeszcze to, że niekiedy zapomina względów i uszanowania, winnego Rządowi Francyi, tylu węzłami skojarzonemu z jego własnym krajem.

«Pod pozorem niezachwianej wierności dawnym sympatyom, lord Howden przybiera z affektacyą, we względzie Rządu Cesarskiego, postawę przynajmniej niestosowną, żeby nie powiedzieć nieprzyzwoitą. To dało się szczególniej zauważać, podczas kiedy przejeżdżał z Londynu do Madrytu przez Paryż. Ale jego nieobecność w zgromadzeniu wszystkich Członków Ciała Dyplomatycznego w Madrycie, przy powinszowaniu szczęśliwego rozwiązania Cesarzowej, ma w sobie coś bardziej rażącego, albo mówiąc otwarcie, językiem przyjętym w dziennikarstwie, coś śmieszniejszego; jest to bowiem ze strony Posła Angielskiego zabawna osobista protestacya przeciw uświęconemu między Cesarzem Francuzów i Królową Wielkiej Brytanii przymierzu.

«Niewiem czy konieczności Parlamentowe zmuszają Rząd Angielski do tolerowania podobnych uchybień. Ale to pewna, że takiego rodzaju wybryki ze strony najbardziej uwierzytelnionych jego agentów, jakkolwiek są naprawiane przez postępowanie samego Rządu, zawsze mniej lub więcej czynią go w oczach publiczności ich wspólnikiem i prowadzą do niemiłych następności.»

— Podług gazety *Pays*, wojska sprzymierzone nie pozostaną na stały pobyt w Turcyi, ale zabawią tyle tylko czasu, ile koniecznie potrzeba będzie dla zabrania tak ich samych, jak i ogromnego materyału wojennego na okręty.

— Podług jednej korrespondencyi z Paryża, Minister Skarbu P. Magne, wydał rozkaz, iżby nikt z urzędników jego wydziału nie należał do zarządu żadnej z kompanij dróg żelaznych. Srodek ten zjednał powszechną pochwałę.

— Gazeta *Courrier de Marseille* przez omyłkę była doniosła, że wielki Wezyr Aali-pasza przybył z Paryża i odpłynął z Marsylii do Turcyi. Gazeta cmyliła się; Wielki Wezyr nie opuszczał Paryża, gdzie gotuje świetne uroczystości w hotelu swego Poselstwa. Ten którego zań wzięto, był Alybey, Referendarz Wysokiej Porty, który powiozł traktat do ratyfikacyi.

— Gazeta *Echo Agricole* donosi, że Cesarz zakupił dawną posiadłość Fouilleuse, położoną między Saint-Cloud i Mont-Valérien i zamierza tam założyć fermę wzorową.

— Ze słów lorda Palmerston, że «przymierze z Francyą od zawarcia pokoju; stało się jeszcze spojniejszem i rozciąglejszém,» oraz z tego co powiedział lord Clarendon, że «Anglija i Francya są jednomyślne nie tylko co do spraw naszej, ale i drugiej półkuli,» — powstały w gazetach rozmaite domysły; mianowicie, że Anglija będzie miała skuteczną nawet materyalną pomoc od swej sprzymierzonej ku załatwieniu zajścia ze Stanami w środkowej Ameryce, a Francya na wzajem w wyprawie na Madagaskar, dla ukarania Królowej Ranawal za okrutne wymordowanie z jej rozkazu całej jednej francuzkiej osady. Co do tej ostatniej, gazeta *Moniteur de la Flotte* upomina gazety wszelkich krajów, iżby zachowywały jak największą ostrożność. Rzeczą jest sprawdzoną, że Królowa Ranawal doskonale jest świadomą wszystkiego co głosi prassa peryodyczna i dla tego to, rozgłoszenie wyprawy, jakoby przeciw jej Państwu zamierzanej, mogłoby mieć najsmutniejsze następstwa dla europejczyków znajdujących się, lub mogących się znaleźć w Madagaskar. *(J. de S.-P.)*

NIEMCY.

AUSTRYA. *Wiedeń*, *3 Kwietnia*. Wczora przybyli tu na konferencye duchowne: Arcybiskup Salzbourg'ski X. Maxymiljan *Tarnoczy*, Arcybiskup Lwowski X. Łukasz *Baraniecki*, Arcybiskup Ołomuniecki, Landgraf *von Furtenberg* i Prymas Węgierski Kardynał *Scitowski*; Arcybiskup Pragski, xiążę *Schwartzenberg*, dawniej już był przyjechał.

— 2 Kwietnia Konferencya Monetarna miała nowe posiedzenie i według wszelkiego podobieństwa zbierze się jeszcze razy ze dwadzieścia, wprzód nim ukończy swoje doczynienie.

PRUSSY. Podług *Zeit*, małżeństwo J. K. W. Xiężny Ludwiki Pruskiej z Xięciem-Regentem Badeńskim, odbędzie się

w dniu 11 Czerwca, w rocznicę ślubu JJ. KK. WW. Xięztwa, Rodziców Oblubienicy.

HANOWER. W dniu 2 Kwietnia Sejm Hanowerski został otwarty w imieniu Króla Jmci, przez Ministra, hrabię Kilmansegge. Ze trzech kandydatów, podanych od każdej Izby, Król Jmć zatwierdził Prezesem Pierwszej hrabię von Inn i Knyphausen, a Drugiej, byłego Ministra hrabię Benningsen. *(G. P.)*

DANIJA.

Piszą z Kiel, 2 Kwietnia, że podczas kiedy okręty liniowe *Caesar* i *Majestic* czyniły przygotowania do odpłynienia na morze Baltyckie, przybyła depesza, nakazująca niezwłoczny powrot do Anglii całej eskadry kommodora Watson; wszystkie więc roboty zostały zaniechane, sternicy, już zgodzeni, dostali odprawę, a korwetta *Firefly* posłana natychmiast do kommodora Watson z rozkazami, iżby z morza Baltyckiego wracał do Anglii. Sądzą jednak, iż uskutecznienie tego powrotu dozna trudności z powodu lodów, któremi eskadra musi być okrążona. W przewidzeniu długiej kampanii zwiezione zostały do Elseneur i Kiel, z rozkazu Admiralicyi, ogromne zapasy węgla, które teraz pozostaną bez użycia i zapewna będą sprzedane z wielką stratą przez licytacyą publiczną. *(R. I.)*

HISZPANIJA.

Piszą z Madrytu 28 Marca: «Bal dany wczora w Poselstwie Francuzkiem, z powodu urodzenia Cesarzewicza, przeszedł we wspaniałości wszystkie bale zimowe. Najwyższe towarzystwo stolicy było tam zebrane. Wymienimy Infantki donę Isabel i donę Luisa, siostry Króla, jenerała Espartero, Ministrów: Stanu, Skarbu i Marynarki, wszystkich Członków Ciała Dyplomatycznego prócz Posła Angielskiego lorda Howden, którego reprezentował Pierwszy Sekretarz, P. Otway, i t. d. Bal trwał do godzinny 5 rannej.» *(P. P.)*

AMERYKA.

W Gazecie *United States Courier* czytamy następne opowiadanie o klęskach, które spustoszyły stolicę Japonii, przywiezione do San Francisco, przez gaelettę *Poge:*

11 Listopada, o godzinie 10 wieczorem, gwałtowne trzęsienie ziemi nawiedziło Yeddo, skutkiem którego zostało obalone sto tysięcy domów, 54 pagody i zginęło 30,000 ludzi. Zarazem pożar wybuchnął na trzydziestu punktach miasta. Ziemia rozwarła się, a potém zamknęła swe przepaści, pochłaniając tysiące domów z ich mieszkańcami. Domy w Yeddo są zwykle o jednem piętrze i zbudowane z lekkich materyałów. Swiątynie są zwykle daleko wyższe i z mocnego muru. Mieszkańcy części miasta która się zapadła byli wszakże dość wcześnie ostrzeżeni podziemnym grzmotem i większa ich liczba zdołała uniknąć katastrofy. Trzęsienie ziemi mocno się też dało uczuć w Simoda.

San Francisco, stolica Kalifornii, miało też swoje trzęsienie ziemi, ale tam skończyło się na przestrachu i zamieszaniu, z małą szkodą materyalną. Bierzemy następujący zarys z jednej miejscowej gazety:

«Najmocniejsze trzęsienie ziemi, jakie zapamiętają od założenia tu kolonii amerykańskiej, miało miejsce w przeszły Piątek, 15 Lutego, o godzinie 5 minucie 25. Nie było zabudowania w mieście i okolicy, któreby nie było wstrząśnięte w zasadach, a w niektórych miejscach domy wahały się tu i owdzie, jak okręty na zburzonem morzu. Mieszkańcy wszyscy zbudzili się, wielu wypadło z łożek; prawie wszyscy wysypali się na ulice w takim stroju, w jakim ich fenomen zastał, i jeżeliby rzecz sama przez się nie była tak straszna, widok jaki tłumy przedstawiały byłby rozśmieszył każdego.

«Wielkie hotele zostały puste w jednej chwili, a sprzęty walące się wszędzie za uciekającemi, stukiem swoim powiększały tumult i przestrach. W wyższych piętrach wysokich domów, gwałtowność wstrząśnienia sprawiła szczęk powszechny naczyń szklannych i porcelanowych. Naczynia obalone zalewały mieszkania zawartemi w nich płynami. Wycia psów i ryki bydła po przedmieściach składały przerażającą wrzawę; wieprze najwięcej zdawały się okazywać przestrachu, biegały jak szalone we wszystkich kierunkach, kwicząc przeraźliwie; konie dawały słyszeć niespokojne rżenia, usiłując zerwać swe uzdy. Słowem całe Królestwo źwierzęce było pod wpływem groźnego fenomenu. Przytaczają kilka ciekawych przykładów dzikiego ptastwa, które w mieszkaniach ludzkich szukało schronienia.

«Według opowiadania stróżów nocnych i innych osób, które nie spały, wielkie uderzenie było poprzedzone kilku pomniejszemi. Przed tém ostatniem bezpośrednio dał się słyszeć odgłos podobny do świstu mocnego wichru w linach okrętowych; samemu uderzeniu towarzyszył mocny i głuchy turkot, podobny do tego, jaki daje słyszeć ciężko naładowany wóz na drewnianym moście.

«Ziemia doznała wahania poziomego, falistego. Niektórzy twierdzą że zauważali ruch kołowy, ale to nie obeszłoby się bez daleko większego szwanku w budowlach murowanych.

«Moc wstrząśnienia była nie równa w różnych częściach miasta. Na niektórych punktach przedmieścia była ona daleko większa niż w innych. W niektórych miejscach ruch wahania był dostatecznym do obalenia ciężkich sprzętów. Było to cóś podobnego do tego drgania wewnątrz okrętu, kiedy ten jest uderzony wielką falą poprzeczną.

«Obok tego ogólnego opisu, skreślone są w gazetach rozmaite sceny zaszłe wśród powszechnego przerażenia. Szczególniej w gospodach i hotelach zamieszanie doszło najwyższego stopnia i dało miejsce najdziwaczniejszym epizodom—ranna godzina wiele przyłożyła się do urozmaicenia obrazu i nadania mu fantastycznej nadzwyczajności, zwłaszcza kiedy większa część ludności zbiegła się na wielki plac w obawie zawalenia się domów, co zdawało się nieuniknionem. W ogóle jednak szkoda była nieznaczna. Skończyła się na popękanych ścianach; jedna tylko całkiem się zapadła.

«Wstrząśnienie dało się też czuć w Contra Costa, Oakland, San-Antonio, Alameda i aż do Stockton i Monterey. W Oakland nie pozostało ani jednej szyby w oknach.»

— Piszą z New-York 19 Marca: «Delaware była w tych dniach teatrem okropnego wypadku. Statek parowy, chodzący między Filadelfiją i Cambden, na przeciwnym brzegu, nagle został objęty pożarem 15 Marca, o godzinie 9 wieczorem. Kra na rzece utrudniała żeglugę i przeszło godzina upłynęła nim zdołano przybić do brzegu i nim łodki zbliżyły się do okrętu dla ratowania ginących. Ze stu podróżnych jedni zginęli w płomieniach, inni zadusili się dymem w kajutach; większa część rzuciła się do wody, usiłując ratować się wpław lub czepiając się brył lodu. Liczba trupów znalezionych nazajutrz i nieobecnych wynosi 50; tyleż osób prawie jest skaleczonych.

— List z Richmond (Wirginii) donosi, że liczba wolnych murzynów, którzy się stawili tej zimy u władzy prawodawczej dla otrzymania przywileju wybrania sobie panów i zostania na nowo niewolnikami była tak wielka, iż postanowiono nowe prawo, udzielające takowego pozwolenia. Są to powiększej części wyzwoleńcy z dawnego poddaństwa, którzy nie znalezli żadnego sposobu do życia. *(P. P.)*

NAJPÓŹNIEJSZE WIADOMOŚCI.

WSCHÓD. Oto jest, podług *Journal de Constantinople* text powinszowania przez lorda Redcliffe, Posłowi Francuzkiemu, z powodu narodzenia Cesarzewicza:

«Jest to dla mnie prawdziwą przyjemnością, Mości Pośle, złożyć wam powinszowania od Poselstwa Brytańskiego z powodu wielkiego wypadku który dziś w tak godny sposób obchodzicie, i który bez wątpienia spełnił wszystkie życzenia waszego Monarchy. Zachowuję tak drogą pamięć uprzejmości, jaką Jego Cesarska Mość raczył mię zaszczycić czasu ostatniego mojego przez Paryż przejazdu, że ośmielam się załączyć wyrażenie moich osobistych uczuć do tych, jakie mi są natchnięte przez przymierze, tak błogo kojarzące nasze oba narody z Państwem Ottomańskiem, przedmiotem słusznej troskliwości, której skuteczność stwierdzona została najświetniejszém powodzeniem.»

P. Thouvenel odpowiedział lordowi Stratford de Redcliffe: «Jestem mocno wzruszony, Mości Pośle, uczuciami, które raczycie wyrażać i których nader będzie mi miło być tłumaczem przed Cesarzem Jmcią. N. Panu niemniej będą przyjemne życzenia osobiste Waszej Lordowskiej Mości, jako i te, które oświadczyliście mi w charakterze reprezentanta Jego Najjaśniejszej i uprzejmej Sprzymierzonej.»

— Na Czarném morzu panują ciągle wiatry północne, tak że żaden z okrętów, które są czekane w Stambule z Tulonu nie był jeszcze przybył w dacie 25 Marca.

— Jenerał Larchey, Dowodzący naczelnie wojskami francuzkiemi w Stambule, jest na wyjezdnem za urlopem do Francyi.

PARYŻ, *5 Kwietnia.* Zdrowie Cesarzowej Jmci zawsze jak najlepiej się utrzymuje. W przeszły Wtorek N. Pani mogła w krześle podłużném oglądać odjazd na paradę i p wrot świetnego orszaku, który towarzyszył Cesarzowi.

— Podług gazety *Courrier de Bayonne* odebrano w Bia ritz rozkazy o przyśpieszenie wyporządzenia wiejskiego mies kania Cesarskiego, nazwanego Villa-Eugénie. Zaś gazeta *Me sager* twierdzi, że willa Cesarska ma być gotowa na 15 Maj

— Kongress miał posiedzenie 4 Kwietnia, mówią że ter szczególniej zajmuje się kwestyą Xięztw nad-Dunajskich.

Nord zapewnia, że Porta, popierana przez Austryą, otrz mała, iż territorium tureckie będzie całkowicie opuszczon przez wojska Sprzymierzone.

Zkądinąd *Univers Religieux* donosi, że kwestya Świętych Miejsc, która była najpierwszą widoczną przyczyną zajścia a następnie i wojny, nie będzie na Kongressie rozwiązana ale urządzona polubownie między Francyą i Turcyą.

LONDYN, *4 Kwietnia.* Donieśliśmy już o odwołaniu flott z morza Baltyckiego. Rząd Angielski dziś uzupełnia to roz porządzenie, nakazawszy, iżby w północnych Niemczech za przestano wszelkich czynności, mających za cel werbowanie do Legii cudzoziemskiej.

— *Morning Post* zapewnia, ze lord Clarendon nie wróci do Londynu, aż po zupełném ukończeniu przez Kongress wszystkich czynności, które jeszcze pozostają do załatwienia.

— W *Express* czytamy: «Kontr-admirał sir Richard Dundas, Dowodzca naczelny eskadry Baltyckiej przybył wczora do Spithead i spuścił swoją banderę.

«Mówią że Królowa wyjedzie na przegląd flotty z Londynu do Portsmouth 16 Kwietnia i tegoż wieczora wróci do stolicy. Flotta będzie się składała ze 111 większych statków. Sławny popis morski, który miał miejsce po podpisaniu pokoju w roku 1814, jest niczém w porównaniu z teraźniejszym.»

Londyn, 4 Kwietnia. (Przez telegraf.) Na początku posiedzenia dzisiejszego Izby Gmin, P. Goderich zapytywał, czy prawdą jest, że Poseł Angielski w Stanach Zjednoczonych, P. Crampton, nie objawił Rządowi tych Stanów, propozycyi Rządu Królowej Jmci o zdaniu obecnego zajścia na polubowny układ.

Lord Palmerston powiedział, że tak jest w rzeczy samej, ale że ztąd żaden zły skutek nie wyniknął, ponieważ Poseł Stanów w Londynie, P. Buchanan, udzielił wprost tę propozycyą Sekretarzowi Stanu Amerykańskiemu, P. Marcy.

P. Gladstone użalał się na zwłokę w złożeniu papierów o zajściu Amerykańskiém, oraz na posłanie wojska do Kanady i w ogóle na drażniącą politykę Gabinetu. Lord Palmerston prosił Izbę o cierpliwość i przyrzekł, że papiery niezwłocznie będą złożone. *(J. de S.-P.)*

POPRAWA.

W № 22 Tygodnika popełniona została omyłka, którą prosimy poprawić: PP. Cenzorowie *Jełagin* i *Achmatow* zostali awansowani nie na Radzców Kollegialnych, ale na *Radzców Stanu.*

Печатать позволяется С.-Петербургъ, 2 Апрѣля 1856 года. *Ценсоръ Н. Ахматовъ.*

W DRUKARNI WOJENNEJ.